



JULIA PADUCH\*

### Przejawy staropolskiej „mowy nienawiści” na przykładzie ocen działalności Ludwika Marii Gonzagi

#### Forms of old Polish “hate speech” based on an assessment of Marie Louise Gonzaga’s work

**Streszczenie:** W ramach tego artykułu zostaną ukazane kategorie zarzutów, z jakimi spotykała się królowa Ludwika Maria Gonzaga podczas działalności politycznej. Dotyczyły one m.in. jej cudzoziemskiego pochodzenia, promowania francuskiej (obcej) kultury, jej płci, a także były formułowane wobec jej współpracowników. Pojawiało się też wiele zwykłych oszczerstw ze strony przeciwników żony Jana Kazimierza Wazy. Analizie zostanie poddana również zmienność wysuwanych przeciwko niej argumentów w różnych okresach panowania (oczywiście z uwzględnieniem sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Przejawy bezpardonowej dyskredytacji aktywności Ludwika Marii Gonzagi przedstawiono poprzez zebranie skierowanych przeciwko niej pism politycznych, zjadliwych wierszy czy rymowanek.

**Słowa kluczowe:** Ludwika Maria Gonzaga, opozycja, Jan Kazimierz Waza, elekcja *vi-vente rege*, rokosz Lubomirskiego

---

\* Szkoła Doktorska Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, paduchjulia@wp.pl, ORCID: 0000-0002-7029-5778.

**Abstract:** This article shows the categories of allegations that Queen Marie Louise Gonzaga faced while undertaking political activity. They concerned her foreign origin, promotion of French (foreign) culture, her gender and allegations against her co-workers. There were also many ordinary slanders on the part of the opponents of John II Casimir Vasa's wife. The fluctuation of arguments used against her in different periods of the reign will be analysed (obviously in consideration of political situation in Polish-Lithuanian Commonwealth). Ruthless discrediting of Marie Louise Gonzaga's political activity was presented by the collection of political papers, scathing poem or rhymes directed against her.

**Keywords:** Marie Louise Gonzaga, political opponents, John II Casimir Vasa, election *vivente rege*, Lubomirski's rebellion

Według definicji socjologa Lecha Nijakowskiego „mowa nienawiści polega na przypisaniu szczególnie negatywnych cech lub wzywaniu do dyskryminujących działań wymierzonych w pewną kategorię społeczną, przede wszystkim taką, do której przynależność jest postrzegana jako naturalna (przypisana), a nie z wyboru”<sup>1</sup>. Ten sam badacz wyodrębnił również tzw. wyznaczniki mowy nienawiści, są to m.in. nadmierne uogólnianie negatywnej cechy, przypisywanie szczególnie negatywnych cech, uwłaczająca leksyka oraz lekceważenie<sup>2</sup>. Charakterystyczne jest, że większość tych zabiegów komunikacyjnych była dostrzegalna w pismach propagandowych, w których oceniano działalność polityczną żony Władysława IV Wazy i Jana Kazimierza. Jednak do tej pory nie podjęto się badań dotyczących opinii szlachty na temat pierwszej polskiej królowej pochodzącej z Francji. Tego typu perspektywa zarówno pozwala dowiedzieć się więcej o jej aktywności politycznej, jak i przybliżyć obraz publicystyki oraz sporów politycznych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Ludwika Maria Gonzaga przybyła do Gdańska w 1646 r., czyli w roku, w którym miała poślubić Władysława IV Wazę<sup>3</sup>. Podczas tego związku kon-

---

<sup>1</sup> E. Rogalska, M. Urbańczyk, *Złożoność zjawiska mowy nienawiści w pozaprawnym aspekcie definicyjnym*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2017, nr 39 (2), s. 127.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> K. Targosz, *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646–1667). Z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, Warszawa 2015, s. 192.

centrowała się jednak w większym stopniu na działalności ekonomicznej niż politycznej<sup>4</sup>. Sytuacja ta uległa zmianie podczas jej drugiego małżeństwa z bardziej podatnym na wpływy Janem Kazimierzem Wazą, dzięki czemu stała się jedną z głównych postaci na scenie politycznej w swoim nowym kraju<sup>5</sup>. Wówczas można zaobserwować początki publikacji pozbawionych wartości merytorycznej (ze względu na zawartą w nich np. nieprawdziwą informację) zarzutów wobec osoby królowej, a także tworzonego przez nią stronnictwa. Należy przy tym jednak pamiętać, że występowało również z zupełnie uzasadnioną krytyką realnych błędów bądź przynajmniej popartą odpowiednio przygotowanymi argumentami polemiką z różnymi elementami polityki Ludwiki Marii Gonzagi. W pewnym uproszczonym zarysie można stwierdzić, że w latach 1646–1655 w pismach politycznych i twórczości poetyckiej bardziej obecna była jako królowa, żona swojego męża, niż samodzielny gracz polityczny. Sytuacja diametralnie zmieniła się w latach 1655–1660 podczas potopu szwedzkiego, kiedy ze względu na przejściowe załamanie psychiczne Jana Kazimierza w dużo większym stopniu ujawniła się jako osoba decyzyjna w kwestiach państwowych, sprawna organizatorka oraz przede wszystkim pomysłodawczyni reform ustrojowych i wizji personalnych (elekcja *vivente rege*) dotyczących przyszłości Rzeczypospolitej<sup>6</sup>. Ten etap jej działalności politycznej związany z drugą wojną północną wyraźnie odbił się w pismach politycznych oraz twórczości poetyckiej.

Za następny etap aktywności Ludwiki Marii Gonzagi należy uznać lata 1661–1664, czyli czas walki o realizację reform ustrojowych oraz elekcji *vivente rege* na sejmach i sejmikach, przede wszystkim zaś okres konsolidacji stronnictwa dworskiego. Jako czwarte stadium działalności królowej można potraktować rokosz Lubomirskiego w latach 1665–1666, czyli *de facto* okres wojny domowej. Według historyka Krzysztofa Kossakowskiego „w latach 1665 i 1666 doszło do wyjątkowo długiej kampanii wojennej, w której z jednej strony brały udział wojska zebrane przez Lubomirskiego,

---

<sup>4</sup> [P. Des Noyers], *Stan spraw Polski i instrukcje, jak poseł ma postępować w popieraniu elekcji księcia (D'Enghien), die 18 Grudnia 1662. roku*, w: *Portfolio królowej Marii Ludwiki, czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów, ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce*, t. 2, wyd. E. Raczyński, Poznań 1844, s. 260.

<sup>5</sup> Z. Libiszowska, *Żona dwóch Wazów*, Warszawa 1963, s. 93.

<sup>6</sup> P. Krakowiak, *Dwa sejmy 1666 roku*, Toruń 2010, s. 12.

a z drugiej oddziały wierne królowi. Obie strony starały się unikać walk, ale ostatecznie doszło do krwawej bitwy pod Mątunami, w której zwycięstwo odnieśli rokoszanie<sup>7</sup>. Rok 1667 przyniósł śmierć Ludwiki Marii i jej głównego antagonisty Jerzego Sebastiana Lubomirskiego<sup>8</sup>, co w pismach politycznych oraz poezji poskutkowało etapem krytycznego bądź apologetycznego podsumowania działalności żony Jana Kazimierza.

Za jedną z najczęstszych metod dyskredytacji polityki Ludwiki Marii można uznać oskarżanie o różne występki (faktyczne czy domniemane) osób powiązanych z jej stronnictwem. Odwołania do żony Jana Kazimierza pojawiały się w pamfletach poświęconych poszczególnym członkom tworzonego przez nią stronnictwa dworskiego. Według historyka Mirosława Nagielskiego okres po potopie szwedzkim stwarzał możliwości budowania tego typu grupy zwolenników, gdyż z powodu kryzysu państwa elity władzy widziały w tym momencie konieczność podjęcia pewnych reform ustrojowych<sup>9</sup>. Dodatkowo czasy panowania ostatniego Wazy na polskim tronie to także pogłębienie rozdźwięku między senatem a uboższą szlachtą. Zdaniem badaczki Jolanty Choińskiej-Miki „obraz senatu doby Jana Kazimierza, jaki jawi nam się w świetle sejmikowych laudów, malowany jest w dość ciemnych barwach. Przeważają akcenty krytyczne, nastroje niezadowolone z pracy wchodzących w skład senatu ministrów, jak i wojewodów i kasztelanów”<sup>10</sup>.

Jak wskazuje z kolei historyk Maciej Serwański, „królowa pracowała usilnie, by pozyskać do wspólnych [...] – swoich i Paryża – interesów znaczących panów polskich”<sup>11</sup>. Stało się tak np. w ramach utworów krytykują-

<sup>7</sup> K. Kossakowski, *Udział kobiet w organizacjach i falcjach politycznych w Rzeczypospolitej w XVI–XVII w.*, w: *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020, s. 353.

<sup>8</sup> W. Kłaczewski, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Wrocław 2002, s. 296.

<sup>9</sup> M. Nagielski, „Partia dworska” w schyłkowym okresie panowania Jana Kazimierza Wazy (1664–1668), w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 333.

<sup>10</sup> J. Choińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji, społeczności lokalne, władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 112.

<sup>11</sup> M. Serwański, *Kształtowanie się stronnictwa profrancuskiego na dworze polskim w wiekach XVI i XVII*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Hi-*

cych postawę Stefana Czarnieckiego podczas potopu szwedzkiego i obrony Krakowa w 1655 r.<sup>12</sup> Pojawiły się tam zarzuty odnoszące się do jego przynależności do stronnictwa Ludwika Marii. Krytykowano również postawę kanclerza wielkiego koronnego Mikołaja Jana Prażmowskiego<sup>13</sup>:

Wojewodzie ruskiemu wprzód opalić brodę,  
Potym mu ręce obciąć, żeby nie wojował,  
Bo Kraków Szwedom oddał, a wprzódzy zrabował.  
A pana zaś ślepego, wielkiego kanclerza,  
W rynku za koniec przybić ćwiekiem do pręgierza,  
Wiem, że kiedy żal wzruszy warszawską Francuzkę,  
Bo w nim zostaje wszytka francuska nadzieja:  
Wyleczą go pomału jako dobrodzieja<sup>14</sup>.

Wielokrotnie podnoszonym argumentem przeciwko Marii Ludwice Gonzadze była prowadzona przez nią polityka matrymonialna, która polegała na organizowaniu stronnictwa dworskiego, wydawaniu panien z fraucymeru królowej za wpływowych magnatów. Hetman polny litewski Wincenty Aleksander Korwin Gosiewski ożenił się z Magdaleną Konopacką<sup>15</sup>. Jan Andrzej Morsztyn „zaczął zabiegać o względy o królowej Ludwicy Marii, nawiązując też bliższą znajomość z jej dworem, na którym mógł poznać swą przyszłą żonę Katarzynę Gordon of Huntly, szkocką magrabiankę spokrewnioną ze Stuartami”<sup>16</sup>. Dzięki tego typu małżeństwu Krzysztof Zygmunt Pac otrzymał urząd podkanclerza, a następnie kanclerza wielkie-

---

*storii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2–5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003.

<sup>12</sup> A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006, s. 274.

<sup>13</sup> A. Przyboś, *Prażmowski Mikołaj Jan*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985, s. 382–389.

<sup>14</sup> J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*, Wrocław 1953, s. 59.

<sup>15</sup> A. Przyboś, *Gosiewski Wincenty Aleksander*, w: PSB, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 346.

<sup>16</sup> J. A. Morsztyn, *Listy Jana Andrzeja Morsztyna*, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 2002, s. 14.

go litewskiego<sup>17</sup>. Taką metodę królowej pozyskiwania zwolenników opisa-  
no np. w *Przestrodze jowiszowej*<sup>18</sup>: „dobra to okazyja: zwojowawszy Związek,  
przybierzesz im do siebie francuskich podwiązek”<sup>19</sup>. W innym utworze dość  
wymownie i jednoznacznie wykpieno „politykę matrymonialną” królowej:

Którą sobie spodoba, dam mu ją za żonę,  
Tylko niechaj mam z niego w tym państwie obronę,  
Każdemu za zasługi i odważne męstwo  
I pannę Boli starszą oddam mu w małżeństwo.  
Weźmie z nią kopę, piśię, śpiczaste trzewiczki,  
Putrów sto, muszek drugie i francuskie cycki.  
Pokrewnych też nie będzie, bo ona z grzeczności  
Często będzie mieszała w swoim łóżku gości  
Tak zaciąga ona pani kawalerów grzecznych,  
Na wojnę przeciw związkowi junaków walecznych<sup>20</sup>.

„Polityka matrymonialna” dworu według pomysłów Ludwiki Marii zo-  
stała również poddana krytyce przez Wacława Potockiego w wierszu *Dat  
Galenus opes, dat Justinianus honores*:

Łacny przystęp, kto z Niemką żeni się u dwora  
Ze knep chleb chodzi u nas, i Polakom trzeba  
Nie przez żelazo, ale przez kiep szukać chleba [...]<sup>21</sup>.

W 1662 r. do takiej polityki Ludwiki Marii nawiązywała *Rozmowa  
czterech towarzystwa, nim piąty nadszedł, u Ojców Franciszkanów w kaplicy  
Najświętszej Panny w korytarzu*, gdzie jeden z bohaterów utworu również

<sup>17</sup> A. Rachuba, *Królowa Ludwika Maria a Litwa*, w: *Ludwika Maria Gonzaga (1611–1667): między Paryżem a Warszawą*, red. A. Kalinowska, P. Tyszka, Warszawa 2019, s. 98.

<sup>18</sup> *Przestroga jowiszowa*, w: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodzi Wazowie*, wyd. J. Nowak-Dłużewski, Warszawa 1972, s. 260.

<sup>19</sup> *Przestroga jowiszowa*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 51.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>21</sup> W. Potocki, *Dat Galenus opes, dat Justinianus honores*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 58.

demaskował sposób tworzenia stronnictwa przez królową – „jako za ich wolą do Związku poszli, tak też i wynidą, jako każą. A co pan ma wziąć z skarbu na ludzie – to weźmie za to starostwo dobre. I jeszcze przydadzą Francuzkę jaką”<sup>22</sup>.

W *Epitafium na morderstwo Gosiewskiego* królowa została z kolei oskarżona o śmierć Wincentego Aleksandra Korwina Gosiewskiego, do której miały doprowadzić próby przeforsowania elekcji *vivente rege*. Tego typu zarzuty można uznać za nietypowe, niepojawiające się wcześniej w publicystyce Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Hetman polny litewski należał do stronnictwa Ludwiki Marii i otrzymał od niej polecenia rozbicia litewskiej konfederacji<sup>23</sup>. Zdaniem historyka Konrada Bobiatyńskiego Gosiewskiemu, „który na nowo miał przejąć ster stronnictwa litewskich regalistów, dwór przeznaczył decydującą rolę w planach pacyfikacji związku, do czego niewątpliwie – jako osoba niewiślana w ostatnich latach w rozgrywki wewnętrzne, a także ze względu na swoje doświadczenie, sprawowane urzędy, ogromny autorytet w wojsku i liczne kontakty – najlepiej się nadawał”<sup>24</sup>. Podczas wykonywania tych działań jego zastępca Konstanty Kotowski skazał go wraz z marszałkiem Kazimierzem Żeromskim na śmierć<sup>25</sup>. Wincenty Aleksander Korwin Gosiewski został aresztowany w swoim domu w Wilnie, a następnie zamordowany w drodze do obozu konfederackiego pod Wołpą<sup>26</sup>. Wysłannik francuski Antoine de Lumbres podkreślał w raporcie wyjątkowość tego zdarzenia oraz zdziwienie taką sytuacją<sup>27</sup>. Zmarły hetman polny wystąpił w *Epitafium na morderstwo Gosiewskiego* jako podmiot liryczny:

---

<sup>22</sup> Rozmowa czterech z towarzystwa, nim piąty nadszedł, u Ojców Franciszkanów w kaplicy Najświętszej Panny w korytarzu, w: ibidem, s. 93.

<sup>23</sup> A. Rachuba, *Konfederacja Kmicicowska i Związek Braterski wojska litewskiego w latach 1660–1663*, Warszawa 1989, s. 195–196.

<sup>24</sup> K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 92.

<sup>25</sup> A. Przyboś, *Gosiewski Wincenty...*, s. 346.

<sup>26</sup> M. Sawicki, *Zabójstwo Wincentego Aleksandra Gosiewskiego w relacjach dyplomatów francuskich*, „Almanach Historyczny” 2020, t. 22, s. 77.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 76.

Zginałem wskutek francuskich zrad; sprawczynią jest królowa; nauczcie się teraz tworzyć nowych królów, kiedy żyje jeszcze król. Zginałem wskutek francuskich zrad; królowa jest sprawczynią morderstwa, grabarzem jest Kondeusz, Pac. Pac życie me przyjął, moglię przygotowała królowa. Kondeusz ją przykrył, Francja teraz sprawia pogrzeb<sup>28</sup>.

Według historyka Andrzeja Rachuby beneficjentem sprawy zabójstwa Wincentego Gosiewskiego został Michał Pac, gdyż po tym zajściu otrzymał buławę hetmańską, a także miał możliwość oskarżenia o doprowadzenie do tej sytuacji swoich przeciwników – hetmana Sapiechę oraz Bogusława Radziwiłła, co znacznie wzmocniło jego pozycję na dworze, lecz przede wszystkim na Litwie<sup>29</sup>.

Całą winę za politykę dworu zrzucano na królową również w *Przemowie jęczącej Polski do króla Kazimierza*, w której szczególnie negatywnie wypowiedziano się na temat projektu elekcji *vivente rege*:

Straciłeś zdrowy rozsądek, pojąłeś żonę brata  
Na naszą zgubę;  
Ta cię prowadzi, ta daje prawa, chce nam nowego dać króla,  
Ona twego życia doradcą.  
Uzbroiłeś Tatarów, Kozaków, tym przehandlowałeś  
Krew biednych ludzi.  
Takim oto orężem chcesz nam bezprawnie narzucić na króla  
Kondeusza, którego nie chcemy.  
Wedle jej skinienia postępujesz, wyróżniasz złych a dobrych znębisz,  
Narzędzie swej żony.  
Jesteśmy pisklętami orlicy, nie będziemy służyć Francuzowi  
Ani przeklętej Francuzicy [...] <sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> *Epitafium na morderstwo Gosiewskiego*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 72.

<sup>29</sup> A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza o Litwę w latach 1656–1668. Sukces stronnictwa dworskiego w walce z opozycją*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy...*

<sup>30</sup> *Przemowa jęczącej Polski do króla Kazimierza*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 189.



W „echu żalośnym [...]” zostały wypomniane Ludwice Marii zdrady jej stronników, w szczególności Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (choćaż nielojalność okazywali królowej w różnych okresach tacy magnaci jak Hieronim Radziejowski<sup>31</sup>, Jan Sobieski<sup>32</sup> czy Jan Leszczyński<sup>33</sup>):

Królowa, alić go ma zaraz ku swej woli.  
I tak podufałej kiedyś marszałka miłości  
Apostatować śmiałeś do francuskich gości [...]<sup>34</sup>.

Poza tym w *Echu żalośnym z głosu i wieści przechodzących przez Polskę obozów o uszy pustelnicze obitych* zwolennicy polityki Ludwicy Marii zostali oskarżeni o czerpanie gratyfikacji finansowych wynikających z udziału w stronnictwie. Według historyczki Aleksandry Ziober finansowa gratyfikacja nie pojawiała się jeszcze powszechnie podczas elekcji Władysława IV Wazy w 1632 r., lecz obiecywano urzędy, których piastowanie łączyło się z określonymi profitami<sup>35</sup>. Za czasów rządów Jana Kazimierza otrzymywanie francuskich subwencji przez kluczowych i najwyżej postawionych stronników polityki pary królewskiej stało się z kolei powszechne<sup>36</sup>.

Cóż mam czynić? Nur dano synowi jednemu,  
Nakład też do Franczyj królowa – drugiemu.  
By nie dwór, nie miałbym sam i co w gębę włożyć,  
Dla dworu tedy muszę choć i z cnoty złożyć.  
Wszakbym i piwa nie pił na mej partaninie,  
A gdy dworowi sprzyjam, płuczę gębę w winie [...]<sup>37</sup>.

---

<sup>31</sup> Z. Libiszowska, op. cit., s. 53.

<sup>32</sup> L. Podhorecki, *Sobiescy herbu Janina*, Warszawa 1981, s. 73.

<sup>33</sup> S. Ochmann-Staniszevska, *Sejmy z lat 1661–1662: przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, Wrocław 1977, s. 29.

<sup>34</sup> *Echo żalośne z głosu i wieści przechodzących przez Polskę obozów o uszy pustelnicze obite*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 158.

<sup>35</sup> A. Ziober, *Postawy elit Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec elekcji Władysława IV Wazy i Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2020, s. 172.

<sup>36</sup> *État de dépense de l'argent envoyé pour la Pologne en 1661*, Teka Lukasa, BOss, rps 2977/III.

<sup>37</sup> *Echo żalośne...*, s. 161.

Wespazjan Kochowski jako zaciekle krytyk polityki dworu (wziął m.in. udział w rokoszu Lubomirskiego w bitwie pod Mątłwami)<sup>38</sup> umieścił także postać Ludwiki Marii w parodii spowiedzi: „powtórnie wyznajemy wam, o rodzie nieświęty, królowi panu, królowej i świętym ich apostołom, panu kanclerzowi, panu nominatowi Radziejowskiemu i wszystkim poplecznikom, że bardzo zgrzeszyliśmy, niesprawiedliwie postąpiliśmy, skoro nawet nie możemy wcale otrzymać zapłaty na nasze trudy. Nasza rada, lecz wasza ze wszystkich największa i najcięższa wina. Błagamy więc was, o przewrotne i podstępne Towarzystwo Jezusowe, króla i pana naszego, by był dla nas pobłażliwy, królowę, by była najłaskawsza i dawała dobrą monetę, świętych apostołów, pana kanclerza i pana Radziejowskiego, by wstawili się za nami do majestatu króla i królowej”<sup>39</sup>. Wespazjan Kochowski podkreślał jej rolę w *Konfederacji za panowania Kazimierza*, gdzie Ludwika Maria jako bohaterka liryczna zwracała się do członków Związku Pobożnego: „pójdźcie do mnie uznojeni, a ja was pokrzepię”<sup>40</sup>.

Za inną grupę oskarżeń pod adresem królowej można uznać te odnoszące się do jej pochodzenia z Francji – podkreślające obcość kulturową żony Jana Kazimierza oraz osób należących do faksji dworskiej. Według Edwarda Opalińskiego szlachta żądała usunięcia cudzoziemców z dworu królewskiego albo przynajmniej ich redukcji na rzecz rodzimych obywateli<sup>41</sup>. Tego typu przytyki nie były oryginalne i adresowano je wcześniej wobec Zygmunta III Wazy i jego dworu<sup>42</sup>.

Postać Ludwiki Marii pojawiła się też w 1655 r. w utworze *Das polnische Piequett-Spiel*<sup>43</sup>, odwołującym się do gry w pikietę, a następnie w jego zmodyfikowanych wersjach oraz różnych tłumaczeniach. Już na początku wojny krytykowano ją w *Pikiecie* za „grę po francusku”, która m.in. miałyby być

<sup>38</sup> J. Starnawski, *Wespazjan Kochowski*, Wrocław 1988, s. 34.

<sup>39</sup> *Spowiedź Pana Związkowego w formie rozmowy*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 24.

<sup>40</sup> W. Kochowski, *Konfederacja za panowania Kazimierza*, w: ibidem, s. 31.

<sup>41</sup> E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1995, s. 131.

<sup>42</sup> J. Michalewicz, *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587–1660*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, t. 11, s. 164.

<sup>43</sup> *Das polnische Piequett-Spiel*, w: *Okolicznościowa poezja...*, s. 199.

przyczyną niepowodzeń Rzeczypospolitej w starciu z niebezpieczeństwem grożącym ze strony Szwecji<sup>44</sup>. W innych tekstach, np. w przekładzie hollenderskim, dodatkowo umieszczono rolę królowej w paszkwilanckim dramacie między postaciami Jana Kazimierza i księcia kurlandzkiego<sup>45</sup>. Nie dziwi, że znaczenie Ludwika Marii Gonzagi podkreślono w wersji francuskiej<sup>46</sup>.

Także podczas rokoshu Lubomirskiego 1665–1666 próbowano wykorzystać dość powszechne wśród szlachty nastroje antyfrancuskie. Można to zauważyć w parodii tekstów religijnych mających na celu ośmieszenie działań politycznych królowej, np. w utworze *Pacierz dworski vivente Joanne Casimiro et uxore illius Maria Ludovica*<sup>47</sup>.

Z nastrojami antyfrancuskimi była związana także krytyka polityki zagranicznej królowej. W 1658 r. sekretarz królowej Pierre Des Noyers wspominał o anonimowym utworze literackim, w którym Rzeczpospolita była oceniana za niewdzięczność wobec Habsburgów austriackich<sup>48</sup>. Za czasów panowania Jana Kazimierza Rzeczpospolita stała się przedmiotem rywalizacji w ramach polityki europejskiej między Paryżem a Wiedniem<sup>49</sup>. Według Pierre’a Des Noyers nieporozumienia między Warszawą a Wiedniem zaczęły się, kiedy królowa domyśliła się, iż Habsburgowie nie zamierzali doprowadzić do ślubu arcyksięcia Karola z jej siostrzenicą<sup>50</sup>, i w tym momencie „zwiedziona nierzetelnym postępowaniem domu austriackiego, obróciła królowa wzrok swój na Francją”<sup>51</sup>. W polskiej *Odpowiedzi* na te zarzuty Ludwika Maria została przedstawiona jako królowa rozsądna – *regina prudens*, natomiast w prohabsburskiej broniono ją w zdecydowany sposób, uderzając w przeciwników *tace, lingua imprudens* („milcz, bezczelny jęzorze”)<sup>52</sup>.

---

<sup>44</sup> Ibidem, s. 200.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 205.

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> *Pacierz dworski vivente Joanne Casimiro et uxore illius Maria Ludovica*, w: *Okolicznościowa poezja...*, s. 300.

<sup>48</sup> *Okolicznościowa poezja...*, s. 224.

<sup>49</sup> K. Piwarski, *Gra habsbursko-francuska o wpływy w Rzeczypospolitej i elekcje z lat 1669, 1674 i 1697*, w: *Historia Polski*, t. 1: *Do roku 1764*, cz. 2: *Od połowy XV w.*, red. H. Łowmiański, oprac. S. Arnold et al., Warszawa 1958, s. 703.

<sup>50</sup> [P. Des Noyers], op. cit., s. 263.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 264.

<sup>52</sup> *Odpowiedź*, w: *Okolicznościowa poezja...*, s. 225.

Autor pisma *Relacya szwedzkiej wojny* mimo przychylnego stosunku do polityki Ludwika Marii wskazywał na pewne niezrozumienie opinii szlacheckiej przez królową. Przykładowo ta miała nawet nie spodziewać się wystąpień opozycyjnych w związku z próbą przeprowadzenia elekcji *viventē rege*<sup>53</sup>. Podkreślał, że nie przyszło jej na myśl, iż tego typu postępowanie godzi w wolność szlachecką, i bez konsultacji w kraju wysyłała poselstwa w tej sprawie do Moskwy, Siedmiogrodu oraz innych państw<sup>54</sup>.

W ramach swoich planów przeprowadzenia elekcji następnego władcy Rzeczypospolitej Ludwika Maria Gonzaga myślała głównie o swojej siostrzenicy, Annie Henriecie Bawarskiej, którą zamierzała wydać za mąż za kandydata na tron Rzeczypospolitej. Kiedy podczas potopu szwedzkiego liczyła na jej małżeństwo z arcyksięciem Karolem, „ona się najbardziej przyczyniła do oddania wojsku austriackiemu w zakład Krakowa, Poznania, Torunia i kilku innych główniejszych miast polskich”<sup>55</sup>. Do zawarcia sojuszu z Francją według sekretarza królowej skłoniło ją odkrycie nieszczerých intencji Wiednia w kwestii tego małżeństwa<sup>56</sup>. W drugiej połowie 1661 r. w *Uwagach o stanie Rzeczypospolitej* również była krytykowana jej polityka związana z elekcją *viventē rege*<sup>57</sup>. Podkreślano, że bez konsultacji i aprobaty opinii szlacheckiej wysyłała poselstwa w tej sprawie nawet do imperium osmańskiego<sup>58</sup>.

Mniej lub bardziej merytorycznej krytyce poddawano również politykę wewnętrzną Ludwika Marii. W *Liście pana Reklewskiego cześnika sandomierskiego 27 Octobris 1663. Respons na to* przedstawiano niepowodzenia królowej w pacyfikacji opozycyjnych działań Jerzego Sebastiana Lubomirskiego<sup>59</sup>. Wskazywano w nim, że reszta senatorów nie była chętna realizować

<sup>53</sup> *Relacya szwedzkiej wojny*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668: publicystyka, eksorbitancje, projekty, memoriały*, t. 2: 1661–1664, zebrała i oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1990, s. 125.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> [P. Des Noyers], op. cit., s. 258.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>57</sup> *Uwagi o stanie Rzeczypospolitej*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy...*, t. 2, s. 49.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *List pana Reklewskiego cześnika sandomierskiego 27 Octobris 1663. Respons na to*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy...*, t. 2, s. 191.

siłowych rozwiązań w tej kwestii, a nawet mieli unikać spotkania z żoną Jana Kazimierza<sup>60</sup>. W związku z oporem opozycji przeciwko elekcji *vivente rege* Ludwika Maria planowała represje wobec Jerzego Sebastiana Lubomirskiego na przełomie 1662 i 1663 r., kiedy miał zostać osądzony i ścięty<sup>61</sup>.

W 1663 r. pojawił się również pamflet *Twierdza Polski (Castrum Poloniae)* Wespazjana Kochowskiego, w którym omawiano kwestię starcia Ludwika Marii z Jerzym Sebastianem Lubomirskim (zwracano uwagę na pozabawienie go urzędów marszałka wielkiego koronnego i hetmana polnego koronnego na korzyść Jana Sobieskiego)<sup>62</sup>, a także wysiłki zmierzające do wprowadzenia na tron męża siostrzenicy królowej:

Oto nowy rodzaj potęgi: marszałka ogłasza się banitą.  
Kiedy ten uchodzi z ojczyzny, otwiera się cała wymarzona droga  
dla Kondeusza.  
Królowa osiągnęła przewagę przez zawiść i niesprawiedliwość  
w tym właśnie, co rady senatu, co głupi rozum dworaków postanowiły  
wprowadzić w czyn.  
Królowa zgadza się na przywrócenie do łask wyzutego z godności  
Marszałka, byleby ten przeszedł na stronę Kondeusza.  
Pierwszy oto występuje infulat, Wulkan, prymas i twórca.  
Siedzi ten Polifem, którego ledwo jedno zdrowe oko widzimy  
i który zbałamucił drugiego starca, mającego staranie o królestwie  
i widzącego naród.  
Staje oto obłudny Waćpan, bardzo dobrze widziany przez królową,  
udający wierność w słowach. Proteusz – odstępca, obsypany łaskami  
za zasługi za zasługi w gadaniu.  
Niechaj się pilnuje, aby nie zapłacił, aby nie zapłacił długu Francuzom,  
choć należy do partii królowej.  
Korwinie, i tobie, kroczącemu na przedzie, faktorze królowej,  
zapłaci wódz Kondeusza [...]<sup>63</sup>.

---

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> W. Kłaczewski, op. cit., s. 202.

<sup>62</sup> Z. Wójcik, *Jan Kazimierz*, Wrocław 1997, s. 175.

<sup>63</sup> W. Kochowski, *Twierdza Polski*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 92–93.

Ludwika Maria Gonzaga była też dyskredytowana jako kobieta w polityce. W 1656 r. w polskiej wersji pikiety<sup>64</sup> występowała postać królowej, która została poddana tam krytyce i przyznawała w utworze: „miałam pierwszej piąty sequens i czwórkę, alem nie umiała na swój zysk tej gry obrócić”<sup>65</sup>. Zdaniem Doroty Gregorowicz królowe próbujące prowadzić własną, zauważalną politykę w Rzeczypospolitej, jak żona Jana Kazimierza czy wcześniej Bona Sforza, „budziły niechęć w społeczeństwie szlacheckim i były poddawane ostrej publicznej krytyce i obscenicznym paszkwilom”<sup>66</sup>.

W *Przestrodze jowiszowej* anonimowego autorstwa kwestionowano z kolei politykę królowej, poddano krytyce jej „babskie” rządy, a także przedstawiono w negatywnym świetle cały dwór. W tym utworze według Juliusza Nowaka-Dłużewskiego „Ludwika Maria wyciąga od Jana Kazimierza listy przepowiednie, które sama rozdaje upatrzonym przez siebie rotmistrzom za radą Czarnieckiego”<sup>67</sup>. Jan Kazimierz został w *Przestrodze jowiszowej* przedstawiony w pewnym stopniu jako niewinna ofiara swojej żony – „obiecał wąż Ewie, że boginią będziesz, tylko zjedz jabłko wszystkiego nabędziesz, złe i dobre – wszystko będziesz już wiedziała, a na świecie jak pani będziesz panowała. Prawdęć on jej powiedział, leć potem poznała, że go w tym usłuchała, bardzo żałowała. Tak-ci tobie, o królu, pewnie przyjdzie na to, gdy zdrajców słuchać będziesz: państwo stracisz za to”<sup>68</sup>.

W *Przestrodze jowiszowej* kpiono też z jej zaangażowania w sprawy wojenne, kiedy w obozie pod Lwowem: „hetmani, wszystkie hufce objeżdża jak wojenna pani. Każdy się prezentuje, pod nogi rzucają chorągwie i poddaństwa swoje jej oddają. Tak wiele kawalerów przyjmuje, rozmaite nagro-

<sup>64</sup> *Pikieta polska spisana pod nieszczęśliwego tyraństwa szwedzkiego, którego okrucieństwem ojczyzny naszej wiele z gruntu zniszczonych prowincyi, opłakane czasy, w której pod podobieństwem przyczyny wojny opisują się*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668: publicystyka, eksorbitancje, projekty, memoriały*, t. 1: 1648–1660, Wrocław 1989, s. 142.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> D. Gregorowicz, ‘Obstacle of sex’. *Christina of Sweden and her aspirations to the Polish-Lithuanian throne*, „Gender & History” 2021, vol. 35, s. 79.

<sup>67</sup> *Przestroga jowiszowa*, w: *Okolicznościowa poezja...*, s. 260.

<sup>68</sup> *Przestroga jowiszowa*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związkowa...*, s. 54.

dy wielkie obiecuje”<sup>69</sup>. Wszystkie te zabiegi miały na celu wprowadzenie na tron „Condysa z siostrzenicą swoją”<sup>70</sup>.

W utworach Wespazjana Kochowskiego Ludwika Maria została wspomniana zresztą wielokrotnie – np. w *Ile głów tyle rozumów*. Królowa jako podmiot liryczny w wierszu tak się wypowiadała: „niech wszystko będzie zamieszane i zamącone swarami, spiskami i wojnami domowymi”, na co arcybiskup lwowski utyskuje, że „wzniesienie się kobiety idzie na pomniejszenie królestwa”<sup>71</sup>. W tym pamflecie można znaleźć inne nawiązania do płci Ludwika Marii. Inny bohater, starosta radomski (był nim wówczas Mikołaj Podlodowski)<sup>72</sup>, dodawał: „dziewica Wanda, dobrze i szczęśliwie królując, rządziła nami, kobieta Gonzaga – nigdy”<sup>73</sup>. Ludwika Maria knuła w tym paszkwilu z Marią Kazimierą nazwaną tam Wdową Zamoyską, która wypowiadała kwestię: „władzę twoją stoimy kobiety Francji, ale największe zło, ukształtowane naturą i wrodzone”<sup>74</sup>. W dalszej części królowa stwierdzała: „niech ustąpią Prusy Kondeuszowi, a Polski Francji”<sup>75</sup>. W *Ile głów tyle rozumów* odnoszono się również do sporych ambicji politycznych Ludwika Marii – „jeżeli nie zdołam poruszyć górnych bogów, poruszę Acheront”<sup>76</sup>.

Motyw Jana Kazimierza zmanipulowanego przez swoją żonę pojawił się ponownie np. w utworze *Echo żałośnie z głosu i wieści przechodzących przez Polskę obozów o uszy pustelnicze obite*, w którym:

Monarcha Najaśniejszy cudzem piórem czyni,  
Pan dobry poniewolnie niewinnego wini;  
Tak mu każe królowa, tak Pan musi sądzić,  
Którym samym karlice francuskie chcą rządzić [...]

---

<sup>69</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>70</sup> *Przestroga jowiszowa*, w: *Okolicznościowa poezja...*, s. 260.

<sup>71</sup> W. Kochowski, *Ile głów tyle rozumów*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 101.

<sup>72</sup> A. Przyboś, *Podlodowski Mikołaj*, w: PSB, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 131–132.

<sup>73</sup> W. Kochowski, *Ile głów...*, s. 101.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 102.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 103.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>77</sup> *Echo żałośnie...*, s. 153.

Za jedną z najbardziej absurdalnych kategorii można uznać te związane z oskarżeniami o niemoralność (na tle seksualnym) protegowanych Gonzagi. W nurcie krytycznym powstał również *Paskwil na królową*, w którym rzucano oskarżenia na klasztor założony przez Ludwikę Marię:

W klasztor się konwertytek  
Dwór Radziejowskiego mieni,  
Skąd kurwom duszny pożytek,  
A sama ma być ksieni  
Konwertytek królowa. Klasztor założyła,  
Żeby tym do pokuty kurwom posłużyła.  
Do konwentu po prawdzie Sieniutę dać może,  
Bo on pewnie nieborak miłować pomoże<sup>78</sup>.

Te niesprawiedliwe, gdyż niezajdujące faktograficznego pokrycia zarzuty odnosiły się do zorganizowanego przez Ludwikę Marię przyjazdu do Rzeczypospolitej wizyttek, które miały prowadzić dom dla dziewcząt będących „nieszczęsnymi ofiarami namiętności”<sup>79</sup>. Zakonnice te zobowiązały się utrzymywać sześć nauczycielek, a na pensję trafiały córki dworzan<sup>80</sup>. Tematyka pomówień dotyczących działalności klasztoru została poruszona również w utworze *Królowa Polski buduje kościół i klasztor*:

Ludwika Maria Gonzaga  
Nie królestwa, ale króla królowa,  
Macocho królestwa, władczyni męża, sługa Francji,  
Prawo ojczyzny, Polski przeznaczenie i wróg krwiożerczy.  
Obraziwszy Boga krzywoprzysięstwem, kościół – symonią, nabawiwszy  
królestwo wojny domowej, splamiwszy tron niesprawiedliwością, napełniwszy  
senat zdrajcami, dwór – komediantami, sądy – fałszywymi świadkami,  
otoczywszy prawo wzgardą, strażników –  
przekupcami, napełniwszy skarb

---

<sup>78</sup> *Paskwil na królową*, w: *Okolicznościowa poezja...*, s. 197.

<sup>79</sup> Z. Libiszowska, op. cit., s. 69.

<sup>80</sup> Ibidem.



falszywą monetą, dom własny –  
polskimi łupami, nabawiwszy wojsko niedostatku,  
naród – biedy, obywateli – krzywd, całą wreszcie Rzeczpospolitą –  
wszelkiej zarazy zła, wzgardziwszy Bogiem, zgorszywszy świat, zniszczywszy  
ojczyznę  
zbudowała w r. 1666 od wcielenia  
tę świątynię i klasztor zakonnicy na fundamentach powalonej cnoty  
w grzesznej pysze, aby nie wydawać się gorszą od samego szatana<sup>81</sup>.

Pojawiały się także inne plotki mające na celu kompromitację polityki Ludwiki Marii. W 1663 r. wśród szlachty krążyły fałszywe informacje dotyczące ślubu siostrzenicy królowej (Anny Henrietty, córki Edwarda Wittelsbacha, księcia Palatynatu), jak w *Informacji o kontrakcie małżeńskim księżnej Anny siostrzenicy Królowej Jej Mci z przyczyn i rozmaitych omylnych wieści z okazji jej in populo rozsianych*. Pisano w nich, że „jeżeli nas niesłusznie trapi samsiedzka utrata substancyjey albo darowizna temu, komu rozumie – czemuż stąd sobie urazy et pericula formujemy, że królowa wylewa afekt i dobroczynność na własną krew, której bliższej nie ma? Niepoślednia to jest ostrożność każdego polityka, jako najbarziej ochraniać przyjaźni prostronnych panów”<sup>82</sup>.

Paszkwile pomstujące na politykę królowej były w szerokim obiegu również po jej śmierci. W tym czasie pojawiły się utwory podsumowujące jej całą działalność w Rzeczypospolitej. Wiele z nich wyszło spod pióra przeciwników politycznych królowej. Dotyczy to np. łacińskiego epigramatu *In Ludovicam*, który napisano w celu krytyki Katarzyny Medycejskiej, a dostosowano do przedstawienia poczynań Ludwiki Marii. Nazywano ją w nim m.in. „macochą królestwa”, oskarżano o służbę Francji czy o bycie „nie królestwa, a królową króla”:

---

<sup>81</sup> *Królowa Polski buduje kościół i klasztor*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 198.

<sup>82</sup> *Informacja o kontrakcie małżeńskim księżnej Anny siostrzenicy Królowej Jej Mci z przyczyn i rozmaitych omylnych wieści z okazji jej in populo rozsianych*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy...*, t. 2, s. 191.

Tres Erebi furias, ne posthac dicite vates,  
Addita nam priscis est Ludovica tribus,  
Quodsi tres ullas a se dimittetur Orcus,  
Haec illi fuerit pro tribus una satis.

Poza tym:

Ludovica Maria Gonzaga  
Non regni, sed regis regina,  
Regni noverca, mariti domina, Galliae serva,  
Patriae lex, Poloniae fatum, hostis sanguisuga<sup>83</sup>.

Okrutnie (gdyż nawet śmierć królowej nie złagodziła retoryki przeciwników) rozprawiono się z bilansem jej polityki w Rzeczypospolitej, a w łacińskim epigramacie *Pożegnanie* wzywano Francuzów do odejścia<sup>84</sup>:

Zmarła już Francuzka, odejdźcie, smutni Francuzi w skórze lisiej, która  
była w istocie wilczą. Odprowadźcie Bonzy'ego do swego Kondeusza  
napominając go, aby przestał już szaleć. Henryk niegdyś uciekł, chociaż  
przysiągł: ten został u was zabity, który by u nas żył. Bonzy nie jest tutaj  
dobrze widziany, choćby rzucił złoto. Czujemy już wstręt do kogutów,  
wolimy kapłony<sup>85</sup>.

Innym przykładem złośliwych epitafiów może być *Nagrobek królowej jejmości*, w którym oskarżano Ludwikę Marię o to, że podczas jej panowania całościowo pogorszyła się kondycja Rzeczypospolitej, przypomniano również zarzuty sprzed prawie 20 lat dotyczące poślubienia brata zmarłego męża:

Już Maryją na mary Gonzagę zagnano,  
Już królową przed Króla wszech królów pozwano.  
Francyja wychowała, Mantua ją dała,  
Nad dwadzieścia lat polskiem królestwem włądała.

---

<sup>83</sup> *In Ludovicam*, w: *Okolicznościowa poezja...*, s. 304.

<sup>84</sup> *Pożegnanie*, w: *ibidem*, s. 306.

<sup>85</sup> *Pożegnanie*, w: J. Nowak-Dłużewski, *Poezja Związku...*, s. 199.

Włoskie, francuskie rządy za niej tak płużeły,  
Srebrne czasy w miedziane całe się zmieniały.  
Ludwika Newerneńska – jeszcze jej tytuły,  
Ladajaką, niewierną [...]  
Dwóch królów jako żona, tak będąc bratową,  
Umarła złotem rodząc elekcyję nową.  
Buławę, laskę temu, co mir lubił, dała  
I temu, co go kaził, sceptrum odjąć chciała.  
Teraz jej samej z głowy śmierć koronę zdjęła,  
A złotą nić żywota w połogu ucięła<sup>86</sup>.

Mimo że w momencie śmierci królowej minął dopiero niecały rok od bitwy pod Mątwami, kiedy niechęć szlachty wobec Ludwiki Marii sięgnęła apogeum, także po jej odejściu obecne były głosy zwolenników, jak w jednym z jej anonimowych epitafiów: „magnum futuris Poloniae regum reginis orthodoxae religionis, vitae integritatis, clementiae in subditos, in egenos liberalitatis, in peregrinos comitatis exemplum reliquit”<sup>87</sup>, gdzie przedstawiano ją jako przykład m.in. religijności oraz łaskawości dla kolejnych władców Polski.

Należy jednak podkreślić, że mimo ostrej kampanii propagandowej przeciwko żonie Jana Kazimierza, która była prowadzona od czasów potopu szwedzkiego, pojawiały się również utwory pochwalne autorstwa zwolenników jej polityki. Królową Ludwikę Marię chwalono w wierszach i pismach politycznych z okazji pokoju oliwskiego w 1660 r., kiedy kontrolowała działania polskiej delegacji z Tczewa<sup>88</sup>. Uznanie dla jej działań można odnaleźć np. w utworze profesora gimnazjum gdańskiego Jana Piotra Titziusa, w którym zachwalano osiągnięty pokój, „uspokojenie Marsa”:

Pulchrum est expulso terris dare Marte quietam  
Et laetam rectis condere pacis opus.  
Haec illa est, cui par non exstitit altera, virtus  
Hoc coelum, hoc dignis sidera calle patent<sup>89</sup>.

---

<sup>86</sup> *Nagrobek królowej jejmości*, w: *ibidem*, s. 198.

<sup>87</sup> *Okolicznościowa poezja...*, s. 306.

<sup>88</sup> K. Targosz, *op. cit.*, s. 241.

<sup>89</sup> J. P. Titzius, *Oliwka pokoju*, w: *Okolicznościowa poezja...*, s. 233.

O znaczeniu Ludwika Marii w czasach drugiej wojny północnej może świadczyć to, jak bardzo obszernie została przedstawiona w 1662 r. w *Relacji szwedzkiej wojny*, w której podkreślano również jej niebagatelną rolę polityczną, np. informując o początku jej pomysłów dotyczących elekcji *vi-vente rege* w 1655 r.<sup>90</sup> Opisywano w niej wizytę złożoną królowej przez posła Rzeczypospolitej do Wiednia, biskupa kijowskiego Jana Leszczyńskiego, który relacjonował swoją misję u cesarza, gdzie prosił o posiłki przeciw Szwecji oraz składał Habsburgom ofertę otrzymania polskiej korony – co królowa bardzo aktywnie wspierała<sup>91</sup>. Uwydatniano zatem jej rolę jako pomysłodawczyni idei wprowadzenia któregoś z Habsburgów austriackich na tron Rzeczypospolitej w zamian za pomoc wojskową<sup>92</sup>.

Dodatkowo Ludwika Maria interesowała się też perspektywą tronu dla Romanowów: „W. Ks. Lit., pod jarzmem niewoli moskiewskiej jęcząc, trudno miało o czym inszym myśleć, jeno jakim by się sposobem mogło w upadku ratować. Uradzono tedy znowu, aby do Moskwy posłać i synowi cara moskiewskiego też koronę przyobierać. Co gdy Królowej JMci powiedziano, a oraz w tym upewniono, że miał przyjąć wiarę katolicką, spodziewając się, że tym sposobem i w Królestwie mógł się być pokój sprawić i całe państwo moskiewskie do prawdziwej wiary ś. Katolickiej pociągnąć, nie tylko tej imprezie przeciwna nie była, ale się tym ucieszyła”<sup>93</sup>. Według historyka Zbigniewa Wójcika w 1656 r. w ramach rozejmu między Rzeczpospolitą a Rosją zobowiązano się do współpracy wojskowej przeciw Szwecji, a także obiecano koronę polską carowi Aleksemu<sup>94</sup>.

W *Relacji szwedzkiej wojny* podkreślano również udział Ludwika Marii w rozmowach z senatorami, które czasami prowadziła bez udziału męża<sup>95</sup>. W tych pismach ukazywano tego typu postawę w pozytywny sposób, chociaż jak wykazały wcześniejsze zarzuty stawiane monarchini, większość szlachecka nie akceptowała takiego zachowania małżonki króla. Jej dzia-

<sup>90</sup> *Relacja szwedzkiej wojny*, s. 115.

<sup>91</sup> *Ibidem*.

<sup>92</sup> [P. Des Noyers], op. cit., s. 258.

<sup>93</sup> *Relacja szwedzkiej wojny*, s. 117.

<sup>94</sup> Z. Wójcik, *Dzieje Rosji 1533–1801*, Warszawa 1971, s. 146.

<sup>95</sup> M. Nagielski, *Ludwika Maria Gonzaga de Nevers i jej walka o przeprowadzenie elekcji vivente rege*, w: *Ludwika Maria Gonzaga (1611–1667)*..., s. 58.

łałość była opisywana w tym piśmie w nader pochlebny sposób. Przykładem może być tematyka związana z elekcją *vivente rege*, o czym rozprawiano już podczas wojny ze Szwecją: „jednego potem czasu, kiedy Król JM na łowy w pole odjechał dla rozerwania myśli sejmem spracowanych, przyszedł p. Morstin referendarz k[or.] do królowej Królowej JMci – która natenczas z damami pewnymi w karty grała – opowiadając, iż niektórzy pp. senatorowie przysli i proszą o osobną audiencyją. Bez wszelakiej odwłoki, zaniechawszy gry i odszedszy do dalszych pokojów swoich, kazała ich przywołać. Wešli tedy ci: p. marszałek w. k[or.], pp. pieczętarze wielcy obojga narodów i p. Leszczyński podkanclerzy, który zacząwszy wybornymi słowy mowę, przypomniał wielkie łaski, których Królestwo Polskie obficie od Królowej JMci doznawało, i wywodził szeroko, wyliczając wszystkie dobrodziejstwa dla ojczyzny uczynione [...]”<sup>96</sup>.

Dodatkowo w analizowanych pismach ukazano, w jaki sposób Ludwika Maria podejmowała czasami kluczowe decyzje polityczne bez wiedzy męża oraz potrafiła doprowadzić do sytuacji, w której nie mógł się on z nich wycofać bez kompromitacji. Być może częściowe zrzućenie winy za kontrowersyjne w oczach szlachty elementy polityki dworu na królową pozostawało świadomą taktyką autorów polemicznych i miało na celu wybielenie postawy samego Jana Kazimierza. Zdaniem historyka Edwarda Opalińskiego szlachta starała się nie atakować króla bezpośrednio ze względu na niechęć uchybienia dostojeństwu monarchy<sup>97</sup>. Według badaczki Urszuli Augustyniak „nawet *sowizdrzałowie*, pozwalający sobie na kpiny z ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej w parodiach konstytucji sejmowych, nigdy nie tykali osoby i urzędu królewskiego”<sup>98</sup>.

Na przykład poselstwo do Kondeusza w kwestii elekcji *vivente rege* jego syna miało się udać z jej inicjatywy do Francji bez konsultacji z Janem Kazimierzem – „a iż Królowa JM nie tać nie zwykła nigdy przed Królem JMcią i w tym znacznie się turbowała, jeżeli miała posłać do księcia

---

<sup>96</sup> *Relacya szwedzkiej wojny*, s. 119.

<sup>97</sup> E. Opaliński, *Szlachta polska wobec króla jako instytucji 1587–1648*, „Kwartalnik Historyczny” 1983, R. 40, nr 4, s. 796.

<sup>98</sup> U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*. *Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999, s. 104.

nie powiedziawszy o tym Królowi JMci, czy-li nie (ponieważ nigdy przedtem o tej materijej, która w sekrecie poprzysiężona była, przed Królem nie wspomniała [...])<sup>99</sup>. Dodatkowo marszałek wielki koronny Jerzy Sebastian Lubomirski „podpisał się; na czym nie przestając Królowa JM rzekła mu jeszcze, że potrzeba była, aby on sam poszedł do Króla JMci i powiedział mu o tym wszystkim, co się już było postanowiło – rozważając mu to, iż gdyby się był miał KJM tego od kogo inszego dowiedzieć, zapewne by się był urażał [...])<sup>100</sup>.

Polityka Ludwiki Marii w 1662 r. była także broniona w *Responsie żwawego wiary świętej katolickiej zelanta, wiernego Majestatu królewskiego poddanego, życzliwego i miłującego ojczyznę syna koronnego, dany na Projekt konfederacyjnej pewnej incerto authore senatorowi wzajemnie niepewnemu, a przecież jako się domyślano, od p. Grzymułtowskiego kasztelana poznańskiego pisanego, 2 novembris we Lwowie podrzycony*. Autor zwracał się w nim do przeciwników królowej i podkreślał jej mądrość, która miała doprowadzić do uspokojenia konfliktu ze Szwecją oraz powstania Chmielnickiego<sup>101</sup>. Można to pismo uznać za pełną apoteozę działań i osoby Ludwiki Marii Gonzagi.

Pojawiały się również panegiryki na jej cześć, np. *Emblematica Poesis Serenissima* [...]. W tym utworze porównywano ją do rzymskich bogiń Junony i Minerwy („discordes fuerant Juno”) <sup>102</sup> oraz nazywano m.in. „królową Sarmatów”, „potężną Ludwiką”, „francuską lilią”, m.in. w *Emblemacie VI*:

Sic in perpetuum

Gonzagas Aquilas, et Gallica Lilia Jungis  
Leisius aquilis, o, Ludovica potens! [...]<sup>103</sup>.

<sup>99</sup> *Relacja szwedzkiej wojny*, s. 121.

<sup>100</sup> *Ibidem*.

<sup>101</sup> *Respons żwawego wiary świętej katolickiej zelanta, wiernego Majestatu królewskiego poddanego, życzliwego i miłującego ojczyznę syna koronnego, dany na Projekt konfederacyjnej pewnej incerto authore senatorowi wzajemnie niepewnemu, a przecież jako się domyślano, od p. Grzymułtowskiego kasztelana poznańskiego pisanego, 2 novembris we Lwowie podrzycony*, w: *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy...*, t. 2, s. 111.

<sup>102</sup> Archiwum Stefanyka, rps 335.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

Obraz polityki Ludwiki Marii Gonzagi w pismach politycznych oraz w twórczości poetyckiej zmieniał się podczas kolejnych etapów jej panowania (skupienie się na sprawach ekonomicznych i poznawaniu realiów Rzeczypospolitej, potop szwedzki, walka o elekcję *vivente rege*, rokosz Lubomirskiego). Wraz z zaostrzaniem się konfliktów politycznych prowadzących do eskalacji w postaci wojny domowej i bitwy pod Mątwami rosła liczba krytycznych pism dotyczących aktywności królowej z Francji. Poskutkowało to niemałą liczbą pamfletów powstałych po śmierci Ludwiki Marii Gonzagi mających na celu podsumowanie jej polityki w Rzeczypospolitej. Należy jednak wziąć pod uwagę to, że żona Jana Kazimierza umarła niecały rok po momencie kulminacyjnym konfliktu politycznego rozpoczętego forsowaniem propozycji reform ustrojowych oraz elekcji *vivente rege*.

Krytyka Ludwiki Marii Gonzagi opierała się przede wszystkim na dyskredytacji osób przynależących do stronnictwa dworskiego oraz jej pochodzenia (pamflety antyfrancuskie), linii tworzonej przez nią polityki zagranicznej oraz wewnętrznej. Dodatkowo atakowano ją ze względu na płeć, często dodawano wielce wątpliwe plotki dotyczące oskarżeń o niemoralność protegowanych przez nią dziewcząt czy współpracowników. Krytyka królowej ze względu na płeć bądź pochodzenie z Francji wpisuje się we współczesną definicję mowy nienawiści jako ataku na cechy przyrodzone<sup>104</sup>. Innym oskarżeniem towarzyszyły nadmierne uogólnianie negatywnych stron królowej oraz uwłaczająca leksyka. Bezpardonowych ataków nie zakończyła nawet śmierć Ludwiki Marii w 1667 r. Należy jednak pamiętać, że przedstawione zjawiska były obecne w publicystyce okresów wzmożonego konfliktu politycznego, np. podczas rokoshu sandomierskiego<sup>105</sup>. Dodatkowo obok tego typu ataków pojawiały się również pozytywne opinie w publicystyce na temat królowej.

---

<sup>104</sup> E. Rogalska, M. Urbańczyk, op. cit., s. 117.

<sup>105</sup> A. Pawłowska, *Program wzmocnienia władzy w kręgach stronnictwa prokrólewskiego w czasie rokoshu sandomierskiego 1605–1609*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2012, t. 22 (3), s. 54–55.